

Sygn. akt V GC 519/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Bartosz Łopalewski
Protokolant:	sekr. sąd. Elżbieta Fałowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2019 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda T. S. na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt V GC 519/19

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

13 maja 2011 roku doszło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został pojazd wykorzystywany przez powoda.

(niesporne)

14 maja 2011 roku powód zgłosił szkodę stronie pozwanej.

Dowód: potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia (k. 68)

31 maja 2011 roku strona pozwana powiadomiła powoda o uznaniu szkody za szkodę całkowitą i przyznaniu odszkodowania w kwocie 4.500 złotych.

Dowód: pismo z 31 maja 2011 roku (k. 73)

5 czerwca 2011 roku powód zawarł z W. S. umowę najmu samochodu zastępczego umawiając stawkę czynszu na kwotę 127,64 złote dziennie.

Dowód: umowa (k. 4-5)

Wiadomością mailową z 10 czerwca 2011 roku powód zawiadomił stronę pozwaną, iż wynajmuje pojazd zastępczy.

Dowód: wydruk wiadomości (k. 99)

1 lipca 2011 roku strona pozwana powiadomiła powoda o zmianie decyzji w sprawie odszkodowania za szkodę w pojeździe i przyznaniu go w kwocie 7.900 złotych.

Dowód: pismo z 1 lipca 2011 roku (k. 74)

1 sierpnia 2011 roku strona pozwana wyraziła zgodę na naprawę pojazdu poprzez akceptację kosztorysu sporządzonego na zlecenie powoda przez warsztat Z. S.. Zastrzegła równocześnie konieczność przedstawienia faktur na zakup części i robociznę oraz konieczność przeprowadzenia dodatkowych oględzin.

Dowód: pismo z 1 sierpnia 2011 roku (k. 110-111)

18 października 2011 roku strona pozwana przeprowadziła oględziny pojazdu po naprawie blacharskiej.

(niesporne)

Powód wynajmował pojazd zastępczy także od (...) sp. z o.o. w K., a to od 31 października 2011 roku do 6 listopada 2011 roku, od 6 listopada 2011 roku do 9 listopada 2011 roku oraz od 9 listopada 2011 roku do 10 listopada 2011 roku.

Stawka czynszu umówiona została na 169 złotych netto za dzień, a następnie 159 złotych netto za dzień. Łącznie powód zapłacił 2.460 złotych.

Dowód: faktura (k. 7-9)

Najem pojazdu od W. S. trwał do 19 listopada 2011 roku.

(niesporne)

19 grudnia 2011 roku powód zapłacił W. S. kwotę 20.040 złotych.

Dowód: pokwitowanie (k. 6)

W. S. zgłosił ten dochód do opodatkowania.

Dowód: deklaracja (k. 119-124)

potwierdzenie nadania (k. 125)

Decyzjami z 9 stycznia, 19 stycznia i 30 stycznia 2012 strona pozwana przyznała uzupełniające odszkodowanie za szkodę pojeździe.

Dowód: pisma (k.75, 76, 77 i 98)

18 grudnia 2014 roku powód zgłosił względem strony pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 20.040 złotych jako odszkodowania za koszt najmu pojazdu zastępczego.

Dowód: wydruk wiadomości mailowej (k. 69)

wydruk załącznika wiadomości mailowej (k. 70-71)

21 stycznia 2015 roku strona pozwana odmówiła zapłaty odszkodowania, pouczając o możliwości dochodzenia należności za drodze sądowej.

Dowód: pismo z 21 stycznia 2015 roku (k. 72 i 101)

9 marca 2015 roku strona pozwana odmówiła po raz kolejny zapłaty odszkodowania.

Dowód: pismo z 9 marca 2015 roku (k. 104-105)

8 marca 2018 roku powód nadał wniosek o zawiązanie do próby ugodowej.

30 października 2018 roku odbyło się posiedzenie sądowe.

Dowód: wniosek (k. 106-107)

potwierdzenie nadania (k. 108)

zawiadomienie (k. 109)

Ocena dowodów

Żądanie pozwu opierało się na twierdzeniu, że powód na czas naprawy uszkodzonego pojazdu wynajmował pojazd zastępczy.

Strona pozwana nie twierdziła, iżby powód nie wynajmował samochodu zastępczego. Nie jest takim zarzutem podniesienie, że umowę najmu zawarto „pomiędzy osobami fizycznymi zamieszkującymi pod tym samym adresem” (k. 33/2). Strona pozwana zarzuciła natomiast:

- a) przedawnienie roszczenia;
- b) rażące wygórowanie stawki czynszu;
- c) brak uzasadnienia dla najmu przez 157 dni.

Uzasadniając pierwszy zarzut wskazała, iż roszczenie dotyczące najmu pojazdu zastępczego powód zgłosił dopiero 18 grudnia 2014 roku, natomiast już 14 maja 2011 roku powód wiedział, iż sprawca szkody jest ubezpieczony u strony pozwanej (k. 32/2). Nadto wskazał, iż ostatnia decyzja płatnicza jest datowana na dzień 31 stycznia 2012 roku (k. 32/2).

Uzasadniając drugi zarzut strona pozwana wskazała, iż koszt najmu „znacznie przewyższył” wartość uszkodzonego pojazdu (k. 33/2).

Uzasadniając trzeci zarzut strona pozwana wskazała, iż „nie wiadomo kiedy najem się zaczął i kiedy zakończył” (k. 33/2). Nadto przytoczyła wyrywki z orzecznictwa Sądu Najwyższego na temat współdziałania i minimalizacji szkody (k. 33/2). Nie wskazała natomiast konkretnie na czym polegać miałyby brak współdziałania powoda czy też brak minimalizacji szkody.

II.

Zarzut rażącego wygórowania stawki był nietrafny.

Strona pozwana nie wyraziła własnych twierdzeń odnośnie tego, jaka – jej zdaniem – stawka odpowiadała warunkom rynkowym. Sam zaś fakt, iż koszt najmu był zbliżony do wartości pojazdu przed szkodą (strona pozwana wyceniła pojazd powoda na 22.300 złotych – pismo z 1 sierpnia 2011 roku), nie jest argumentem na wygórowaniu stawki. Globalny koszt najmu zależał nie tylko od umówionej stawki ale także od okresu najmu, na który to okres wpływ miała postawa strony pozwanej, jako podmiotu współdziałającego w procesie likwidacji szkody. Skoro strona pozwana

dopiero w sierpniu 2011 roku (a więc kilka miesięcy po zaistnieniu szkody i kilka miesięcy po uzyskaniu informacji, iż powód wynajmuje pojazd zastępczy) wyraziła zgodę na rozliczenia szkody poprzez przedstawienie rachunków za naprawę, to pogodzić się musi obecnie z tym, że koszt najmu sięgnął znacznej kwoty. Wynika to bowiem nie tyle z wysokości umówionej stawki ale okresu najmu.

III.

Zarzut braku uzasadnienia dla najmu przez 157 dni był nietrafny.

Twierdzenie pozwu odnośnie okresu najmu były lakoniczne. W stanowisku zaprezentowanym na rozprawie pełnomocnik powoda uzupełnił jednak twierdzenia, wskazując, iż dopiero pismem z 1 sierpnia 2018 roku strona pozwana wyraziła zgodę na sfinansowanie kosztów naprawy, a tym samym odstąpiła od pierwotnego stanowiska o rozliczeniu szkody jako szkody całkowitej. Nadto wskazał, iż dopiero 18 października 2011 roku strona pozwana przeprowadziła oględziny, których konieczność zastrzegła w doręczonej powodowi korespondencji. Z uwagi na opóźnienie w przeprowadzeniu tych oględzin przesunięciu uległy dalsze czynności polegające na lakierowaniu pojazdu, stąd najem zakończył się 19 listopada 2011 roku.

Do tych twierdzeń pełnomocnik strony pozwanej nie odniósł się wcale, ograniczając się do przywołania stanowiska wyrażonego w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Twierdzenia powyższe Sąd uznał więc za milcząco przyznane (art. 230 k.p.c.). Co więcej, znajdowały one oparcie w przedstawionych przez powoda dokumentach pochodzących z postępowania likwidacyjnego.

IV.

Zarzut przedawnienia opierał się na twierdzeniu, że powód już 14 maja 2011 roku wiedział o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Faktu tego powód nie negował. Nadto strona pozwana powołała się na przebieg postępowania likwidacyjnego, w szczególności fakt, iż zgłoszenie roszczenia o odszkodowanie za najmem pojazdu zastępczego nastąpiło 18 grudnia 2014 roku. Nie budziło przy tym wątpliwości, gdyż było zgodne z twierdzeniami powoda i przedstawionymi przez niego dokumentami, że do tego zgłoszenia strona pozwana odniosła się odmownie już pismem z 21 stycznia 2015 roku.

V.

Twierdzenia powoda wyrażone na rozprawie, a to o nadaniu w dniu 8 marca 2018 roku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oraz posiedzeniu pojednawczym w dniu 30 października 2018 roku, nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, stąd nie zachodziła potrzeba zwrócenia się do oryginały dokumentów zgromadzone w aktach sądu warszawskiego.

Ocena prawna

I.

Powództwo nie było zasadne, a to z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia.

II.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania rekompensującego koszt najmu pojazdu zastępczego w związku z kolizją drogową jest roszczeniem o naturze deliktowej. Znajduje swoją materialnoprawną podstawę w przepisie art 436 k.c., natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela za spełnienie świadczenia odszkodowawczego opiera się nadto na przepisie art. 805 k.c. w zw. z art. 822 k.c.

Przedawnienie roszczeń deliktowych reguluje przepis art. 442¹ § 1 k.c., który wyraża zasadniczo trzyletni termin. Jego bieg rozpoczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zgodnie z dominującym poglądem prawnym nieistotne jest uzyskanie przez poszkodowanego pewności co do rozmiaru wyrządzonej mu szkody. Wystarczająca jest świadomość, co do zaistnienia szkody i osoby za nią odpowiedzialnej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 października 2011 roku, I ACa 625/11).

Bieg terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych służących powodowi rozpoczął się więc 14 maja 2011 roku. Tego dnia powód niewątpliwie wiedział już o zaistniałej dzień wcześniej szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wiedział on bowiem, kto jest sprawcą i kto sprawcę ubezpieczał oraz, że wykorzystywany przez niego pojazd został uszkodzony w stopniu wyłączającym go z ruchu drogowego.

Fakt, że powód zakończył najem dopiero 19 listopada 2011 roku (a więc dopiero wówczas uzyskał pewność co do rozmiaru wydatku na najem) nie spowodował odsunięcia początku biegu terminu przedawnienia.

Podobnie fakt, że powód dopiero 19 grudnia 2011 roku zapłacił W. S. umówione wynagrodzenie nie ma znaczenia dla określenia początku biegu terminu przedawnienia. Poniesienie z własnych środków wydatku na najem pojazdu zastępczego – choć ekonomicznie jest wydarzeniem znaczącym – nie jest zdarzeniem prawnym uznanym przez ustawodawcę za decydujące (art. 442¹ § 1 k.c.). Co więcej uzależnienie początku biegu terminu przedawnienia od faktu poniesienia wydatku na najem czyniłoby instytucję przedawnienia iluzoryczną, czas bowiem poniesienia wydatku zależy – w większym lub mniejszym stopniu – od samego poszkodowanego (umówionego przez niego terminu zapłaty wynagrodzenia za najem).

III.

Bieg terminu przedawnienia może ulec przerwaniu na skutek wystąpienia okoliczności faktycznych, które z mocy prawa uznane są za przerywające bieg przedawnienia. Ich regulacja pomieszczona jest generalnie w przepisie art. 123 k.c. Dla niniejszej sprawy istotne znaczenie miał także przepis art. 819 § 4 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Znaczenie cytowanego przepisu polega w pierwszej kolejności na rozszerzeniu (względem art. 123 § 1 k.c.) katalogu zdarzeń prawnych skutkujących przerwaniem biegu przedawnienia.

W drugiej kolejności znaczenie cytowanego przepisu polega na ustaleniu odmiennego (względem art. 124 § 1 i 2 k.c.) początku biegu przedawnienia po jego przerwaniu, którym jest otrzymanie przez zgłaszającego na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

IV.

Powód zgłosił szkodę 14 maja 2011 roku, czym przerwał bieg przedawnienia.

Pierwszą pisemną odpowiedź od ubezpieczyciela uzyskał pismem z 31 maja 2011 roku.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania motywowanego najmem pojazdu zastępczego powód zgłosił po raz pierwszym dopiero 18 grudnia 2014 roku, a więc ponad 3 lata i 7 miesięcy po zgłoszeniu szkody oraz od ponad 3 lata i 6 miesięcy od otrzymania pisma z 31 maja 2011 roku.

Na zgłoszone przez powoda roszczenie o zapłatę odszkodowania za najem pojazdu zastępczego strona pozwana odpowiedziała pismem z 21 stycznia 2015 roku.

Powód następnie usiłował doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia składając wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, co uczynił 8 marca 2018 roku, a więc ponad 3 lata i 1 miesiąc od otrzymania pisma z 21 stycznia 2015 roku.

V.

Na rozprawie powód zaprezentował ocenę prawną, iż otrzymane przez niego pisma ubezpieczyciela, w szczególności pismo z 21 stycznia 2015 roku, nie spowodowały ponownego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Twierdził bowiem, że ostateczną odpowiedź uzyskał dopiero pismem z 9 marca 2015 roku, stąd złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (8 marca 2018 roku) mieściło się w kolejnym trzyletnim terminie.

W ocenie Sądu w sprawie wyłoniło się zagadnienie wymagające wykładni przepisu art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 819 § 4 k.c.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Przedawnienie – mówiąc w skrócie – odbiera roszczeniu walor zaskarżalności, czym ogranicza jego ochronę sądową (nie pozbawia jednak takiej ochrony, co ujawnia się choćby w świetle przepisu art. 411 pkt 3 k.c., art. 502 k.c. czy art. 5 k.c.).

Wykładnia przepisów dotyczących instytucji przedawnienia uwzględniać musi ułożenie tej instytucji w systemie prawa.

Z perspektywy norm konstytucyjnych przedawnienie, ograniczając działanie przymusu państwowego chroniącego prawa już nabyte, stanowi wyjątek od ochrony praw podmiotowych (np. ochrony własności, gwarantowanego przez art. 21 Konstytucji RP). Ograniczenie takiej ochrony jest jednak możliwe i konstytucyjnie dopuszczalne (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Na gruncie prawa cywilnego przedawnienie odczytywać należy natomiast jako zasadę tej gałęzi prawa. Jak wyjaśniono w literaturze prawniczej, upływ czasu wywiera przemożny wpływ na życie ludzkie. Z czasem zmienia się niemal wszystko. Przedmioty tracą swoje właściwości, ludzie się starzeją i umierają, zmieniają się potrzeby gospodarcze itd. Czas odciskać musi więc swe piętno także w sferze stosunków prawnych, prowadząc - zazwyczaj - do ich erozji (zob. T. Pałdyna, Przedawnienie w polskim prawie cywilnym, wyd. LexisNexis 2012). Prawo cywilne pozbawione regulacji przedawnienia stałoby w sprzeczności z naturą otaczającego nas świata. Tak postrzegane przedawnienie nie pozostaje więc w kolizji z logiką systemu ochrony praw podmiotowych. Stanowi element tego systemu i go uzupełnia.

Skoro więc na gruncie polskiego prawa cywilnego przedawnienie roszczeń majątkowych jest zasadą, to jako wyjątek od zasady należy postrzegać wszystkie te przepisy, które przewidują przerwanie biegu terminu przedawnienia.

Przepisy przewidujące takie wyjątkowe regulacje muszą być interpretowane ściśle, tak by nie doszło do odwrócenia relacji zasada-wyjątek.

VI.

Nie budzi dla Sądu wątpliwości, że otrzymanie oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia, o czym stanowi art. 819 § 4 zdanie drugie k.c., oznacza otrzymanie oświadczenia stanowczego. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się ponownie jedynie na skutek takiego oświadczenia ubezpieczyciela, które jasno komunikuje decyzję o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia odszkodowawczego.

Pismo z 21 stycznia 2015 roku stanowiło w ocenie Sądu takie właśnie stanowcze oświadczenie. W piśmie tym strona pozwana klarownie oświadczyła o odmowie przyznania odszkodowania. Odmowa ta wyrażona została jako odpowiedź na konkretne roszczenie i nie pozostawiała wątpliwości co do treści decyzji. W piśmie tym nie zawarto żadnych

informacji wskazujących na to, że ubezpieczyciel oczekuje na dalsze dokumenty, czy też uzależnia swoją przyszłą decyzję od jakichkolwiek nowych zdarzeń.

Decyzja ta została uzasadniona (z powołaniem na przedawnienie i zgłoszenie szkody 14 maja 2011 roku) oraz zwięzła pouczeniem o możliwości dochodzenia roszczenia wyłącznie na drodze sądowej, z podaniem podstawy prawnej. Strona pozwana nie sugerowała więc możliwości kwestionowania decyzji na drodze dalszego postępowania przed ubezpieczycielem. Odmowa miała charakter jasny i definitywny. Odpowiadała także w pełni wymaganiom co do formy i treści wyrażonym w przepisie art. 14 ust. 3 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Fakt, że powód po zapoznaniu się z tym oświadczeniem złożył kolejne własne pismo (k. 102-103) i uzyskał na nie odpowiedź (k. 104), nie oznacza, że przepis art. 819 § 4 k.c. przestał obowiązywać. Dalsza wymiana korespondencji nie zmieniła (gdyż zmienić nie mogła) treści i charakteru oświadczenia złożonego powodowi pismem z 21 stycznia 2015 roku.

Wobec powyższego najpóźniej 29 stycznia 2015 roku (kiedy do powód niewątpliwie był już w posiadaniu pisma z 21 stycznia 2015 roku) rozpoczął ponownie bieg terminu przedawnienia. Termin zakończył bieg z końcem dnia 29 stycznia 2018 roku. Złożenie w marcu 2018 roku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie mogło przerwać biegu terminu przedawnienia.

VII.

Sugerowana przez powoda – z powołaniem na wybrane orzecznictwo innych sądów - wykładnia prawa, zgodnie z którą:

- 1) każde kolejne zgłoszenie roszczenia (choćby już uprzednio zgłoszonego) przerywa bieg terminu przedawnienia,
- 2) każde kolejne pismo ubezpieczyciela z odpowiedzi na takie zgłoszenie odsuwa moment ponownego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia,

nie mogła być uznana za prawidłową. Stoi ona w opozycji z (omówionym w punkcie V oceny prawnej) znaczeniem instytucji przedawnienia w systemie prawa i dosłownym brzmieniem przepisu art. 819 § 4 k.c.. Nadto posiada ona dwie dalsze wady.

Wykładania taka prowadziłaby w praktyce do wyposażenia poszkodowanego (lub jego następców prawnych) w możliwość decydowania o tym, czy przedawnienie kiedykolwiek nastąpi. Poszkodowany (lub jego następca prawny) mógłby w nieskończoność przeciwdziałać przedawnieniu dokonując raz na 3 lata zgłoszenia roszczenia (choćby już uprzednio zgłoszonego) względem ubezpieczyciela.

Wykładnia taka prowadziłaby w praktyce do sytuacji, w której ubezpieczyciele bezrefleksyjnie odpisywaliby odmownie na wszelkie pisma poszkodowanych (lub ich następców prawnych), dążąc do możliwie szybkiego ponownego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Tymczasem istniejąca obecnie praktyka ubezpieczycieli, którzy nawet po negatywnej decyzji ustosunkowują się merytorycznie do dalszych pism poszkodowanych, jest praktyką ze wszech miar pożądaną. Praktyka taka prowadzi w wielu przypadkach do modyfikacji stanowiska ubezpieczyciela na skutek rozważenia – bez angażowania aparatu państwowego – dalszych argumentów poszkodowanych. Merytoryczna i nierzadko trwająca dłuższy czas korespondencja pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem byłaby jednak mało prawdopodobna gdyby ubezpieczyciel godzić się musiał w jej efekcie na wstrzymanie biegu przedawnienia.

VIII.

Końcowo wskazać należy, że analiza oświadczenia strony pozwanej wyrażonego pismem z 31 maja 2011 roku (k. 73) nie pozwala przypisać mu stanowczego charakteru. W piśmie tym określono wysokość przyznanego odszkodowania za szkodę w pojeździe, wskazując, że wartość pozostałości została ustalona wstępnie poprzez organizację aukcji

internetowej, z której wyników poszkodowany może dopiero skorzystać. To więc, czy dojdzie do sprzedaży tzw. pozostałości za określoną cenę, było kwestią przyszłą i niepewną. Ostatecznie do tego nie doszło.

Koszty procesu

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Na koszty te złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce ryczałtowej (3.600 zł).